

I. I. KOZODOJEW — RENTA GRUNTOWA W KRAJACH SOCJALISTYCZNYCH

(Ziemielnaja renta w socjalistycznych stranach).
Gosudarstwiennoje Izdatielstwo „Sowietskaja
Nauka”, Moskwa 1958.

Na półkach księgarskich ukazała się wydana w Moskwie pod koniec 1958 r. praca I. I. Kozodojewa pt. „Renta gruntowa w krajach socjalistycznych”, będąca próbą analizy problemów renty gruntowej w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu oraz w warunkach zbudowanego socjalizmu. Praca stanowi zbiór wykładów wygłoszonych przez autora w okresie 1956 — kwiecień 1958 w Instytucie dla Podniesienia Kwalifikacji Wykładowców Nauk Społecznych przy Moskiewskim i Kijowskim Uniwersytecie Państwowym.

We wstępie do pracy autor stwierdza, że skomplikowany charakter kategorii renty gruntowej jest przyczyną poważnych rozbieżności w poglądach na szereg istotnych zagadnień marksistowsko-leninowskiej teorii feudalnej i kapitalistycznej renty gruntowej. Tym bardziej nieuniknione są różnice zdań w zakresie interpretacji renty gruntowej w warunkach dyktatury klasy robotniczej. Dotyczą tu one przede wszystkim następujących zagadnień: 1) co stanowi materialną podstawę renty różniczkowej i z jakiego powodu ta materialna podstawa przyjmuje formę renty; 2) czy istnieje kategoria renty gruntowej w państwowych przedsiębiorstwach w rolnictwie i w przemyśle wydobywczym; 3) jaka jest obiektywna wielkość renty różniczkowej i w jaki sposób można ją obliczyć w praktyce; 4) co jest źródłem renty różniczkowej; 5) czy forma własności ziemi ma wpływ na podział renty różniczkowej; 6) czy istnieją obiektywne przyczyny uzasadniające podział renty różniczkowej pomiędzy socjalistyczne państwo a chłopów w określonych proporcjach; 7) jaki jest mechanizm tego podziału; 8) jaka jest rola renty różniczkowej jako czynnika stymulującego wzrost produkcji rolnej; 9) jaka jest ekonomiczna istota dochodu realizowanego przez członków spółdzielni produkcyjnych w krajach Demokracji Ludowej w zależności od wkładu ziemi.

Nie negując istnienia dość poważnych rozbieżności w poglądach na szereg zagadnień marksistowskiej teorii renty feudalnej, a zwłaszcza kapitalistycznej renty gruntowej należy zauważyć, że podłożem wielu nieporozumień jest nie tylko — jak sądzi Kozodojew — skomplikowany charakter tej kategorii ekonomicznej, lecz również i to, że często mamy do czynienia z dowolnością i brakiem precyzji w interpretacji poglądów Marksa na rentę, zawartych głównie w „Teoriach wartości dodatkowej” i w III tomie „Kapitału”. Sprzyja temu niestety fakt, że prace te nie zostały przez autora całkowicie wykończone i przygotowane do druku i że zawierają wobec tego pewne luki i sprzeczności (najczęściej zresztą pozorne). W takim wypadku należy kierować się zasadą, że prawidłowa interpretacja poszczególnych tez autora nie może być sprzeczna z całokształtem jego poglądów w tej dziedzinie, chyba że zarzucamy autorowi niekonsekwencję, ale wtedy należy mu to udowodnić.

Stuszną natomiast wydaje się następująca uwaga Kozodojewa, że marksistowsko-leninowska nauka ekonomiczna daje wystarczające podstawy dla prawidłowego zrozumienia i naukowego opracowania problemów renty gruntowej w epoce dyktatury proletariatu, pod warunkiem jednak, że tak metodologia jak i tezy marksistowsko-leninowskiej teorii stosowane będą nie w sposób dogmatyczny, ale twórczo, z uwzględnieniem nowych konkretno-historycznych warunków.

Ze względu na ścisły związek renty gruntowej ze stosunkami społecznymi, a zwłaszcza ze stosunkami agrarnymi analizę renty gruntowej w warunkach dyktatury klasy robotniczej rozpoczyna Kozodojew obszernym omówieniem przemian, jakie dokonały

się w formach władania i użytkowania ziemi w rezultacie rewolucji socjalistycznej. Charakter tych przemian i zrodzone przez nie nowe stosunki agrarne wiąże z konkretnymi ekonomicznymi i politycznymi warunkami poszczególnych krajów, które zdeterminowały różny przebieg realizacji reformy rolnej, a mianowicie: nacjonalizację całej ziemi łącznie z chłopską względnie przekazanie ziemi obszarników i kapitalistów na własność chłopom.

Podejmując próbę oceny różnych form realizacji reformy rolnej w poszczególnych krajach, autor dochodzi do wniosku, że istotne różnice pomiędzy nacjonalizacją ziemi a podziałem ziemi między chłopów sprowadzić można do następujących: 1) nacjonalizacja całej ziemi, uwalniając chłopów od niewolniczego przywiązania do posiadanej działki, ułatwia przechodzenie do socjalistycznych form gospodarowania w rolnictwie, natomiast podział ziemi między chłopów, zwłaszcza za opłatą, utrudnia socjalistyczną przebudowę rolnictwa; 2) nacjonalizacja ziemi stwarza odmienne formy władania ziemią niż podział ziemi pomiędzy chłopów. W pierwszym przypadku powstaje jedna nowa forma własności ziemskiej — własność ogólnonarodowa, w drugim zaś przypadku istnieje kilka form własności ziemi: ogólnonarodowa, drobnochłopska (do czasu także kułacka) oraz spółdzielcza.

Następnie autor przechodzi do omówienia zmian w rentie gruntowej, jakie dokonały się na podstawie nowych form władania i użytkowania ziemi. W pierwszej kolejności stawia problem renty absolutnej i stwierdza, że zarówno nacjonalizacja ziemi jak i podział ziemi pomiędzy chłopów likwidują rentę absolutną. Likwidację kategorii renty absolutnej w warunkach nacjonalizacji ziemi uważa autor za fakt tak oczywisty, że stanowiska swego nie próbuje nawet uargumentować; natomiast nie występowanie renty absolutnej w warunkach podziału ziemi pomiędzy chłopów uzasadnia w ten sposób, że w krajach demokracji ludowej nie działa prawo ceny produkcji, wobec czego nie powstaje nadwyżka społecznej wartości produktu ponad jego ogólną cenę produkcji, która stanowi materialną podstawę renty absolutnej¹. Stanowi to — zdaniem autora — wystarczający dowód, że w krajach Demokracji Ludowej renta absolutna nie występuje ani w indywidualnych gospodarstwach pracujących chłopów, ani w gospodarstwach kułackich, ani tym bardziej w spółdzielniach produkcyjnych.

Przytoczone powyżej rozumowanie Kozodojewa nosi — moim zdaniem — piętno formalistycznego podejścia do zagadnienia oraz braku rozróżnienia pomiędzy ogólną treścią kategorii renty absolutnej a formą, w jakiej się ona konkretyzuje w zależności od stosunków społecznych. Bez wnikania w treść procesu ekonomicznego autor neguje istnienie renty absolutnej w warunkach dyktatury klasy robotniczej tylko i wyłącznie na tej podstawie, że nie występuje tu renta absolutna w tej konkretnej formie, w jakiej występowała ona w analizowanym przez Marksa modelu rolnictwa w warunkach rozwiniętego kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w Anglii.

Ilościowe określenie renty absolutnej w oparciu o kategorie wartości i ceny produkcji istotnie nie pasuje do warunków socjalizmu, jak zresztą do wszelkich innych warunków, w których nie działa prawo ceny produkcji. Wyciąganie jednak na tej podstawie wniosku o nieistnieniu tej kategorii w socjalizmie jest przedwczesne, albowiem brak wyżej omawianej konkretnej formy renty absolutnej nie wyklucza jej występowania w innej formie. Wnioski dotyczące istnienia lub braku określonej kategorii ekonomicznej w danych warunkach wyciągnąć można tylko w oparciu o badanie aktualnej rzeczywistości gospodarczej, w konkretnym przypadku renty absolutnej — o wykazanie na podstawie materiału empirycznego, że gospodarstwa rolne, ponoszące na wytworzenie jednostki produktu nakłady równe nakładom społecznie niezbędnym, nie przynoszą żadnego dochodu poza zyskiem (o ile ten ostatni jest osiągalny); tego zaś autor pracy nie czyni. Przedstawienie rzeczowych dowodów na udokumentowanie stanowiska autora jest tym bardziej niezbędne, że wielu innych ekonomistów (np. w Chińskiej Republice Ludowej) nie podziela tych poglądów i dopuszcza występowanie renty absolutnej w warunkach okresu przejściowego i to nie tylko w gospodarstwach chłopskich, ale także w spółdzielniach produkcyjnych.

Analogicznie do renty absolutnej przedstawia się — zdaniem autora — problem renty monopolowej, której materialną podstawą jest nadwyżka ceny niektórych rzadkich ziemiopłodów ponad ich społeczną wartość, czyli monopolowy zysk dodatkowy.

¹ W myśl definicji Marksa rentę absolutną stanowi nadwyżka indywidualnej wartości produktu ponad jego cenę produkcji nie zaś, jak podaje Kozodojew, nadwyżka społecznej wartości produktu ponad jego cenę produkcji (por. K. Marx: *Theorie über den Mehrwert*, t. II, cz. 2. Stuttgart 1919, s. 48).

Autor uważa, że w socjalistycznym sposobie produkcji brak jest warunków dla kształtowania się ceny monopolowej i monopolowego zysku dodatkowego i dlatego renta monopolowa nie występuje.

Również i ta teza Kozodojewa, dotycząca likwidacji renty monopolowej w warunkach dyktatury klasy robotniczej, nie jest dostatecznie uargumentowana. Autor powinien był udokumentować, jakie okoliczności wpływają na brak warunków dla kształtowania się ceny monopolowej i udowodnić, że ingerencja państwa w dziedzinę kształtowania cen produktów rolnych jest w stanie nie dopuścić do pobierania renty monopolowej przez właścicieli działek wyróżniających się urodzajnością i nadających się do produkcji szczególnie poszukiwanych a rzadkich ziemiopłodów.

Za jedyną formę renty gruntowej w warunkach socjalistycznego sposobu produkcji uważa autor rentę różniczkową, ponieważ materialną podstawę tej renty stanowi nadwyżka społecznej wartości produktów rolnych ponad ich wartość indywidualną, a nadwyżki tej nie likwiduje ani nacjonalizacja ziemi, ani podział ziemi pomiędzy chłopów. Dlatego też problemom kształtowania się renty różniczkowej w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu oraz w socjaliźmie poświęca autor dalszą część pracy.

Za materialną podstawę renty różniczkowej I uważa: 1) nadwyżkę produktu wytworzonego na działkach o wyższej urodzajności naturalnej w porównaniu z działką najgorszą, czyli różniczkowy produkt dodatkowy (w wyrażeniu wartościowym — różniczkowy dochód dodatkowy) oraz 2) różniczkowy dochód dodatkowy uzyskany dzięki korzystnemu położeniu niektórych działek w stosunku do rynków zbytu. Materialną podstawę renty różniczkowej II stanowi — zdaniem autora — dodatkowy produkt uzyskany dzięki różnej efektywności kolejnych nakładów dokonanych w tę samą działkę ziemi, w wyniku których następuje wzrost ekonomicznej urodzajności gleby¹. Ponieważ jednak ekonomiczna urodzajność gleby oparta jest na jej urodzajności naturalnej, ostateczna podstawa obu form renty różniczkowej jest — według autora — taka sama.

W celu ilościowego określenia materialnej podstawy renty różniczkowej autor dzieli wytworzony w rolnictwie produkt dodatkowy na dwie części, a mianowicie: podstawowy produkt dodatkowy i nadwyżkowy produkt dodatkowy. Przez podstawowy produkt dodatkowy rozumie on przy tym produkt dodatkowy wytworzony w warunkach gospodarstwa rolnego określającego społecznie niezbędne nakłady na wytworzenie produktu rolnego, natomiast przez nadwyżkowy produkt dodatkowy — produkt dodatkowy wytworzony w bardziej korzystnych warunkach. Pierwszy z nich stanowi — zdaniem autora — produkt dodatkowy dla tego gospodarstwa, które go wytworzyło; drugi natomiast, ze względu na fakt, że jego wytworzenie wiąże się z korzystniejszymi warunkami naturalnymi lub z lepszym położeniem w stosunku do rynków zbytu, uważa on za produkt dodatkowy dla społeczeństwa. Nadwyżkowy produkt dodatkowy jest materialną podstawą obu form renty różniczkowej.

Tu pojawia się przed autorem nowy problem. Chodzi o rozstrzygnięcie zagadnienia, czy nadwyżkowy produkt dodatkowy zawsze przyjmuje formę renty różniczkowej. Kozodojew stoi na stanowisku, że nadwyżkowy produkt dodatkowy przyjmuje formę renty różniczkowej tylko w określonych warunkach, a mianowicie wtedy, gdy ziemia, jako obiekt gospodarowania, znajduje się w rękach chłopów indywidualnych lub spółdzielców. Jeżeli natomiast ziemia jako obiekt gospodarowania jest własnością społeczeństwa jako całości (np. państwowe gospodarstwa rolne, państwowy przemysł wydobywczy), nadwyżkowy produkt dodatkowy — zdaniem autora — nie przekształca się w rentę różniczkową, ponieważ w tym przypadku cały produkt, w tym również i nadwyżkowy produkt dla społeczeństwa, stanowi własność państwa i żadne stosunki pomiędzy państwem a kolektywem robotników państwowych przedsiębiorstw w rolnictwie z tytułu tego nadwyżkowego produktu nie powstają (tzn. robotnicy tych przedsiębiorstw nie osiągają z tego tytułu korzyści materialnych).

Pogląd taki wydaje się słuszny, ale wyłącznie dla warunków, w których własność państwową można utożsamiać z własnością ogólnonarodową; wtedy bowiem zysk nadzwyczajny realizowany przez niektóre państwowe przedsiębiorstwa w rolnictwie na podstawie korzystniejszych naturalnych warunków gospodarowania nie jest przywłaszczony przez określone jednostki czy grupy ludzi, lecz jest własnością całego społeczeństwa. Problem wiąże się zatem w sposób istotny ze stopniem wyodrębnienia i samodzielności państwowych przedsiębiorstw w rolnictwie jako czynnikiem deter-

¹ Przez ekonomiczną urodzajność gleby rozumie autor stopień wykorzystania naturalnej urodzajności gleby.

minującym w pewnej mierze sposób wykorzystania osiąganego przez nie zysku nadzwyczajnego. Jeśli zysk ten jest podstawą korzyści materialnych zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie pracowników, korzyści te miałyby charakter zbliżony do renty różniczkowej.

W związku z tezą o niewystępowaniu renty różniczkowej w państwowych przedsiębiorstwach w rolnictwie dalszą analizę renty gruntowej ogranicza autor w zasadzie do renty różniczkowej występującej w kołchozach.

Punktem wyjścia dla tej analizy są rozważania autora dotyczące wielkości renty różniczkowej i jej źródeł. Zdaniem autora, wielkość renty różniczkowej określona jest przez różnicę między indywidualną a społeczną wartością jednostki produktu, tę zaś ostatnią określa indywidualna wartość produktów wytworzonych w najgorszych warunkach.

Autor polemizuje z poglądami, według których społeczna wartość produktów jest średnią arytmetyczną ważoną, i twierdzi, że takie traktowanie wartości społecznej nie ma nic wspólnego z teorią wartości K. Marksa. Osobiście stoi on na stanowisku, że społeczna wartość produktów określana jest zazwyczaj przez indywidualną wartość jednostki produktu tego przedsiębiorstwa, które dostarcza na rynek największą masę towarów danego rodzaju. Wyraża przy tym przekonanie, że traktowanie wartości społecznej jako średniej arytmetycznej ważonej jest źródłem błędnej redystrybucyjnej teorii renty różniczkowej.

Z takim stanowiskiem autora nie można się zgodzić. Trudno oczywiście stwierdzić, w jakiej pracy Marksa znajduje on podstawę dla swoich tez w sprawie wartości rynkowej, ponieważ — powołując się na Marksa — nie wskazuje on bliżej, w której ze swych prac reprezentuje Marks tego rodzaju poglądy. Można natomiast łatwo udowodnić coś wręcz przeciwnego, mianowicie to, że Marks przez wartość społeczną (rynkową) rozumiał rzeczywiście średnią arytmetyczną ważoną. Świadczy o tym niedwuznacznie następujące stwierdzenie Marksa zawarte w III tomie „Kapitału” w rozdziale poświęconym kształtowaniu się wartości rynkowej: „Wartość rynkową należy, z jednej strony, uważać za przeciętną wartość towarów wytwarzanych w danej sferze produkcji, z drugiej zaś — za indywidualną wartość towarów wytwarzanych w przeciętnych warunkach tej sfery i stanowiących znaczną część jej produktów”¹ oraz następujące po nim obszernie omówienie, dotyczące sposobu ustalenia się wartości rynkowej w różnych warunkach, tj. w przypadku, gdy przeważająca masa towarów danego rodzaju wytwarzana jest w najgorszych, w najlepszych i w średnich warunkach społecznych². W tym samym rozdziale znajduje się również następująca uwaga Marksa dotycząca kształtowania się wartości rynkowej w rolnictwie: „Spór, który toczył się między Storchem a Ricardem z powodu renty gruntowej... o to, czy wartość rynkową (według nich raczej cenę rynkową bądź cenę produkcji) regulują towary wyprodukowane w najgorszych warunkach (Ricardo), czy też w najkorzystniejszych (Storch), rozstrzyga się więc w ten sposób, że obaj mają rację i obaj jej nie mają, i że obaj zupełnie pominęli wypadek pośredni”³.

Takie same poglądy na wartość rynkową wyraża Marks również w innych swoich pracach ekonomicznych⁴. Wnikliwe przestudiowanie traktujących o tym problemie prac Marksa nie powinno — w moim przekonaniu — pozostawiać żadnych wątpliwości co do tego, że Marks przez wartość społeczną rozumiał średnią arytmetyczną ważoną, jak również co do tego, że rolnictwo nie różni się pod tym względem od przemysłu.

Kozodojew rozumuje w sposób następujący. Ponieważ dla zaspokojenia popytu na produkty rolne nie wystarcza produkcja z działek lepszych lecz niezbędna jest także produkcja pochodząca z działek stosunkowo najgorszych, wobec tego nakłady na wytworzenie jednostki produktu na tych najgorszych działkach należy uznać za społecznie niezbędne. Stąd wniosek, że indywidualna wartość produktów rolnych na działkach najgorszych określa społeczną wartość produktów rolnych. Autor zapomina przy tym widocznie o swoim poprzednim stwierdzeniu, że wartość społeczna produktów określana jest zazwyczaj przez indywidualną wartość jednostki produktu tego przedsiębiorstwa, które dostarcza na rynek największą masę towarów, ponieważ tego czynnika nie bierze tu zupełnie pod uwagę.

Nie trudno zauważyć, że przytoczone wyżej rozumowanie autora dotyczące czasu

¹ K. Marks, *Kapitał*, t. III, KiW, Warszawa 1957, s. 190.

² Por. Tamże s. 194—197.

³ Tamże, s. 195—196.

⁴ Por. K. Marx, *Theorien über den Mehrwert*, t. II, cz. 2, Stuttgart 1919, s. 40—41.

społecznie niezbędnego i wyciągnięty z niego wniosek są niesłuszne. Cały bowiem czas pracy wydatkowany przez wszystkich producentów na wytworzenie towarów pokrywających społeczne zapotrzebowanie jest czasem społecznie niezbędnym, a nie, jak sądzi Kozodojew, tylko czas pracy wydatkowany przez najgorszych producentów. Społeczna wartość jednostki towaru jako średnia arytmetyczna ważona jest wielkością powstałą w wyniku podzielenia całego nakładu pracy społecznie niezbędnej w danej dziedzinie produkcji przez ilość towarów wytworzonych w tej dziedzinie, ponieważ wartości całej masy towarów pewnej dziedziny produkcji określa łączna praca wydatkowana na wytworzenie tej masy towarów.

Rozumowanie dotyczące sposobu kształtowania się wartości społecznej produktów rolnych w oparciu o warunki krańcowe uzasadnia Kozodojew również w inny sposób. Gdyby wartość społeczna była średnią arytmetyczną ważoną — mówi autor — rentę różniczkową realizowałyby tylko kolchozy gospodarujące w warunkach lepszych od średnich, a kolchozy gospodarujące w warunkach najgorszych rujnowałyby się. Ponieważ jednak również kolchozom gospodarującym w warunkach gorszych zapewnić trzeba możliwość reprodukcji rozszerzonej, należy określać społeczną wartość jednostki produktu w oparciu o najgorsze warunki prawidłowo gospodarujących (nie zacofanych) kolchozów. Renta różniczkowa — zdaniem autora — nie stanowi przywileju lepszych kolchozów, ale wytwarzana jest również w kolchozach dysponujących średnimi, a nawet najgorszymi warunkami, o ile tylko potrafią one dobrze gospodarować.

Pogląd ten polega chyba na nieporozumieniu. Trudno zrozumieć, co autor ma na myśli, twierdząc, że rentę różniczkową powinny otrzymywać wszystkie kolchozy, nawet te, które gospodarują w najgorszych warunkach (o ile tylko dobrze pracują), skoro poprzednio stwierdził, że te właśnie warunki określają wartość rynkową produktów rolnych. Prawdopodobnie autor ma na myśli zysk, który niesłusznie utożsamia z rentą różniczkową. Nie ulega bowiem wątpliwości, że renta różniczkowa nie może występować we wszystkich grupach gospodarstw rolnych, z najgorszymi włącznie, jak to postuluje Kozodojew.

Zgodnie z marksowską teorią renty gruntowej¹ renta różniczkowa otrzymywana jest przez tych producentów, którzy wytwarzają w czasie krótszym od społecznie niezbędnego. Producenci wytwarzający w czasie społecznie niezbędnym otrzymują tylko rentę absolutną i zysk. Natomiast producenci wytwarzający w warunkach gorszych od przeciętnych, czyli w czasie dłuższym od społecznie niezbędnego nie otrzymują nawet renty absolutnej, względnie otrzymują tylko jej część; dopóty jednak, dopóki cena produktów rolnych jest wyższa od ponoszonych przez danego producenta jednostkowych kosztów produkcji, realizuje on pewien zysk. Bezpodstawna więc wydaje się obawa Kozodojewa, że producenci rolni, którzy nie otrzymują renty różniczkowej, rujną się. Mogłoby to bowiem nastąpić dopiero wtedy, gdyby cena produktów rolnych nie zapewniała im pełnego zwrotu kosztów produkcji oraz pewnej nadwyżki w postaci zysku.

Jak z powyższego wynika, kształtowanie się społecznej wartości i ceny produktów rolnych w oparciu o warunki przeciętne wcale nie oznacza nieodzownego bankructwa producentów wytwarzających w czasie dłuższym od społecznie niezbędnego (czyli w warunkach gorszych od przeciętnych).

W następnym rozdziale pracy autor szeroko omawia formy wykorzystania renty różniczkowej w celach stymulowania produkcji rolnej i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Przede wszystkim stara się odpowiedzieć na pytanie, komu powinna przyspać w udziale renta różniczkowa. Zdecydowanie wypowiada się przeciw poglądom tych ekonomistów, według których w krajach, gdzie dokonano nacjonalizacji całej ziemi, państwo jako właściciel ziemi powinno przejmować całą rentę różniczkową i dowodzi, że podział renty różniczkowej pomiędzy państwo i gospodarstwo rolne nie ma nic wspólnego z formą własności ziemskiej. Jest zwolennikiem przejścia przez państwo tylko części renty różniczkowej, aby nie osłabiać zainteresowania bezpośrednich wytwórców w intensyfikacji produkcji rolnej.

W rozdziale tym autor poświęca nieco uwagi dyskusyjnemu problemowi istoty dochodu otrzymywanego w niektórych krajach Demokracji Ludowej przez członków spółdzielni produkcyjnych według wkładu ziemi. Dochód tego rodzaju ma — zdaniem autora — charakter renty, nie jest jednak rentą absolutną ani różniczkową, lecz nową formą renty, którą można określić jako drobnochłopską rentę gruntową w gospodarce kolchozowej. Źródłem tej renty jest praca członków spółdzielni produkcyj-

¹ Por. K. Marx, *Theorien über den Mehrwert*, t. II. cz. 2 Stuttgart 1919, s. 40—41.

nej, a jej materialna podstawa nie jest obiektywnie określoną wielkością, lecz jest każdorazowo określona uchwałą walnego zgromadzenia spółdzielców. Rentę tego rodzaju uważa autor za sprzeczną z socjalistycznym charakterem spółdzielni produkcyjnych i usprawiedliwioną tylko do czasu, gdy sytuacja materialna dawnych średniaków, obecnych członków spółdzielni, nie będzie lepsza od położenia materialnego średniaków gospodarujących indywidualnie.

Po tej krótkiej dygresji autor wraca do interesującego go przede wszystkim problemu renty różniczkowej w kolchozach. Mechanizm podziału renty różniczkowej pomiędzy państwo a kolchozy rozpatruje w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego. Konieczność pozostawienia kolchozom części renty różniczkowej znajduje tu wyraz w jednakowej normie dostaw obowiązkowych z hektara, w jednakowej cenie dostaw obowiązkowych i cenie skupu produktów rolnych przez państwo, w jednakowej wysokości opłat w naturze za roboty MTS oraz w obowiązującym systemie podatkowym opartym na zasadzie proporcjonalności. I na odwrót, konieczność przekazania części renty różniczkowej państwu wyraża się w zróżnicowaniu norm dostaw obowiązkowych, cen produktów rolnych i opłat za roboty MTS. Prawidłowe kojarzenie obu tych zasad zapewnia — zdaniem autora — osiągnięcie pożądaných proporcji w podziale renty różniczkowej pomiędzy państwo i kolchozy.

Autor stwierdza, że do roku 1953 państwo radzieckie przejmowało od kolchozów zbyt wysoką część renty różniczkowej, co wpływało hamująco na wzrost produkcji rolnej. Dopiero dokonane zmiany w roku 1953 i w latach późniejszych spowodowały przesunięcie w podziale renty na korzyść kolchozów i stały się bodźcem dla rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej kolchozów. Nie podziela on zdania tych ekonomistów, którzy uważają, że państwo przejmuje od kolchozów całą rentę różniczkową i w oparciu o materiały niektórych kolchozów dowodzi, że pozostaje w nich przeważająca część renty różniczkowej. Niestety, autor nie zapoznaje czytelnika z metodologią obliczeń, co utrudnia ocenę prawidłowości otrzymywanych wyników. Ponadto objęcie badaniem zbyt małej liczby rejonów nie pozwala na wyrobienie sobie poglądu na stopień zróżnicowania dochodów ludności wiejskiej w Związku Radzieckim.

Przedmiotem rozważań autora w końcowych rozdziałach pracy jest istota „stosunków rentowych” (rientnyje odnoszenija)¹ w warunkach dyktatury klasy robotniczej. Cechę charakterystyczną tych stosunków widzi autor w tym, że renta w socjalizmie nie stanowi ekonomicznej formy realizacji własności ziemskiej, lecz powstaje w związku z problemem — komu powinien przypaść w udziale nadwyżkowy produkt dodatkowy. W pozostawieniu kolchozom części renty różniczkowej widzi „przeplacanie” przez państwo produktów rolnych i naruszanie ekwiwalentności wymiany. Wn'osek ten w zestawieniu z poprzednią tezą autora, że źródłem renty różniczkowej jest bardziej wydajna praca niektórych producentów rolnych, jest zupełnie nieoczekiwany. Skoro bowiem sprzedaż produktów rolnych według ich wartości gwarantuje niektórym producentom realizację renty różniczkowej, oznacza to, że występowanie renty różniczkowej nie wiąże się z koniecznością przepływu wartości dodatkowej z innych dziedzin produkcji do rolnictwa, czyli z nieekwiwalentną wymianą.

W warunkach konkretnej sytuacji Związku Radzieckiego autor uważa za wskazane: 1) dokonanie po reorganizacji MTS określonych zmian w proporcjach podziału renty różniczkowej pomiędzy państwo i kolchozy na korzyść państwa oraz 2) dokonanie pewnych przesunięć w podziale renty różniczkowej wewnątrz kolchozów, a mianowicie ograniczenie tej części renty, która jest otrzymywana przez kolchoźników w formie opłaty za pracę. W przyszłości problem podziału renty różniczkowej nie będzie — zdaniem autora — zupełnie istniał, ponieważ z chwilą powstania jednej, ogólnonarodowej formy własności środków produkcji i wytworzonych produktów zniknie również kategoria renty różniczkowej.

Lektura pracy Kozodojewa nasuwa spostrzeżenie, że zbyt szczupłe rozmiary pracy nie pozwoliły autorowi na pełne rozwinięcie całego szeregu postawionych tez, co wpłynęło w pewnej mierze na brak dostatecznej jasności niektórych fragmentów opracowania. Bogaty zasób nowych tez zawartych w pracy pozwala jednak żywić nadzieję, że staną się one podstawą dla dalszego rozwoju teorii renty gruntowej.

Irena Rutkowska
Wyższa Szkoła Rolnicza
Szczecin

¹ Przez „stosunki rentowe” rozumie autor stosunki pomiędzy państwem a kolchozami z tytułu podziału renty różniczkowej.